

Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis

Studia ad Didacticam Litterarum Polonarum et Linguae Polonae Pertinentia VII (2016)

ISSN 2082-0909

Klaudia Bączyk-Lesiuk

Мамо, батько! W jaki sposób przygotować się do wychowania dziecka dwujęzycznego? O bilingwizmie w środowisku polsko-ukraińskim

Jeden język ustawia Cię w korytarzu życia. Dwa języki otwierają każde drzwi po drodze

Frank Smith

Słowem wstępu

Dwujęzyczność staje się bardzo popularnym tematem. Poza Polską fenomen tego zjawiska już dawno nikogo nie dziwi¹, w naszym kraju natomiast dopiero od kilku lat jest czymś zauważalnym. W wyniku napływu obcokrajowców oraz powrotów Polaków z emigracji, bilingwizm, który nie tak dawno trudno było zakwalifikować (częściej wzbudzał asocjacje negatywne aniżeli pozytywne), obecnie staje się czymś naturalnym, a wiedza na jego temat wciąż się powiększa. Bycie dwujęzycznym czy to w wyniku świadomego, czy też narzuconego działania, okazuje się być szansą, stanowi odpowiedź na potrzeby XXI wieku. Celem przedstawionego artykułu jest analiza strategii wykorzystywanych w wychowaniu dwujęzycznym. Opisane próby zmierzenia się z bilingwizmem przyczynią się do odpowiedzi na pytania: jak wychować dziecko dwujęzyczne? czy można się do tego przygotować? jakie obawy zwykle towarzyszą rodzicom? Ujęcie dwujęzyczności w środowisku polsko-ukraińskim owocować będzie także dalszymi rozważaniami na temat poszukiwania własnej tożsamości w zglobalizowanym świecie.

Bilingwizm – definicje

Bilingwizm posiada wiele definicji, przez co nadal nie ma jednoznacznej zgodności w badaniach naukowców. W znaczeniu szerokim, które jednocześnie jest najpowszechniejszym, odnosi się do posługiwania się dwoma językami. Problem

¹ F. Grosjean obala mit jakoby bilingwizm był czymś nowym. Stwierdza bowiem: „It has been estimated that more than half the world’s population is bilingual, that is lives with two or more languages. Bilingualism is found in all parts of the world, at all levels of society, in all age groups. Even in countries with many monolinguals, the percentage of bilinguals is high. For example, one can estimate that there are as many as 50 million bilinguals in the United States today”. Por. F. Grosjean, *Myths about bilingualism*, francoisgrosjean.ch/index.html [dostęp 5.01.2017].

pojawia się jednak, kiedy następuje próba określenia stopnia znajomości tych dwóch języków (np. Ida Kurcz w ogóle nie określa owego stopnia²). François Grosjean mówi, że bilingwizm polega na regularnym używaniu dwóch języków. Maria Teresa Michalewska także podkreśla kwestię częstotliwości użycia języka, wprowadzając tym samym pojęcia: bilingwizmu kompozycyjnego (system języka obcego cały czas infiltrowany jest przez język ojczysty – uczenie się języka drugiego za pomocą języka ojczystego) i koordynacyjnego (stałe posługiwanie się w społeczeństwie dwujęzycznym oboma językami³). Owe niepełne ustalenia powodują, że częstokroć badacze odwołują się do klasycznego schematu, w którym występują następujące składniki: sytuacja bilingwalna mowy – kontakt językowy – interferencja językowa – wynik interferencji: zapożyczenia – bilingwizm.

Istnieje również wiele podziałów bilingwizmu. Na podstawie jednego z nich wyznaczone zostają dwa rodzaje: indywidualny (jednostkowy) i społeczny. Dwujęzyczność jednostkowa podlega czterem podstawowym kryteriom: pochodzenie, kompetencja, funkcja – użycie języka oraz nastawienie w znaczeniu identyfikacji zewnętrznej i wewnętrznej. Inne rozróżnienie pozwala wyodrębnić: wczesną dwujęzyczność⁴ (w omawianiu problemu przyswajania języka drugiego wyróżnia się podział: dzieci do trzeciego roku życia – sposób symultaniczny oraz osoby w późniejszym wieku – konsekwentny)⁵ oraz dwujęzyczność rodzinną (która dotyczy naturalnych warunków dostępu do dwóch języków); cechuje ją: niezorganizowanie oraz niezinstytucjonalizowanie i następuje np. w rodzinie; w tym przypadku można mówić o:

a) dwujęzyczności dziecka wychowywanego dwujęzycznie przez parę mieszaną pod względem językowo-kulturowej przynależności,

² Zob. I. Kurcz, *Psychologia języka i komunikacji*, Warszawa 2000.

³ Zob. M.T. Michalewska, *Polszczyzna osób bilingwalnych w Zagłębiu Ruhry w sytuacji oficjalnej*, Kraków 1991.

⁴ W ramach tak zwanego wczesnego nabywania drugiego języka Barbara Zurer Pearson wyróżnia „dwujęzyczność niemowlęcą” oraz „dwujęzyczność dziecięcą”. Jednocześnie autorka nie wydziela wieku, od którego rozpoczyna się ta druga. Por. B. Zurer Pearson, *Jak wychować dziecko dwujęzyczne. Poradnik dla rodziców (i nie tylko)*, tłum. Z. Wodniecka i K. Chlipalski, Poznań 2013, s. 117. Brak jasno zakreślonej granicy wczesnego dzieciństwa pojawia się w podziale zaprezentowanym przez Ewę Lipińską. Przytaczając liczne definicje, wskazuje ona na: „dwujęzyczność rzeczywistą – kiedy dana jednostka opanowuje obydwa języki od wczesnego dzieciństwa i ma podobną łatwość w komunikowaniu się w obu”. Por. E. Lipińska, *Polskość w Australii. O dwujęzyczności, edukacji i problemach adaptacyjnych Polonii na antypodach*, Kraków 2013, s. 129.

⁵ Sposoby te dokładniej opisuje Urszula Żydek-Bednarczuk dodając, iż: „Dzieci przystępujące do nauki języka po trzecim roku życia mają już określoną wiedzę o świecie, rozwinięty system pojęć poznawczych, wiedzę o charakterze kognitywnym, pojemną pamięć i znajomość języka rodzinnego, który może być punktem odniesienia dla języka drugiego”. Zob. U. Żydek-Bednarczuk, *Bilingwizm w badaniach glottodydaktycznych, społecznych i kulturowych*, [w:] *Sztuka czy rzemiosło? Nauczyć Polski i polskiego*, red. J. Tambor, A. Achtelek, Katowice 2007, s. 227.

b) dwujęzyczności dziecka wychowanego przez rodziców imigrantów o tej samej przynależności językowo-kulturowej, dwujęzyczność typu dom-szkoła, dwujęzyczność w sytuacji imigracji.

Szczególnym przypadkiem, o którym wspomina m.in. Władysław Miodunka, okazuje się zjawisko bilingwizmu w krajach, gdzie zbiorowość używa różnych języków, np. w Kanadzie.

Wymienia się wiele pozytywów dwujęzyczności na płaszczyznach: intelektualnej, emocjonalnej i językowej⁶. Badacze bilingwizmu największy nacisk kładą na: wyższy poziom typu elastyczności umysłu, przyspieszenie rozwoju poznawczego czy opóźnienie negatywnych skutków starzenia. Osoby dwujęzyczne zyskują także przewagę w „myśleniu dywergencyjnym”⁷ oraz osiągają lepsze wyniki w testach wymagających koncentracji na jednym lub dwóch aspektach zdania⁸. Istotny okazuje się także wpływ na myślenie kreatywne i pamięć. Przemysław Gębał wskazuje, iż „osoby dwujęzyczne cechuje interpersonalna wrażliwość i empatia, są spokojniejsze i mniej lękliwe w kontaktach z innymi. Wychowanie dwujęzyczne w żadnym wypadku nie wpływa na zaburzenia osobowości, wręcz przeciwnie – może intensyfikować rozwój procesów myślenia oraz kreatywność”⁹. Oczywistym skutkiem pozytywnym jest także posługiwanie się w stopniu komunikacyjnym dwoma językami, co w dzisiejszych czasach zdaje się koniecznością¹⁰. Często mówi się również o tolerancji i otwartości, które są następstwem kształtowania się bogatszego obrazu świata u osób dwujęzycznych¹¹. Dodatkowo dwujęzyczność zwykło się traktować się, jako synonim dwukulturowości, i choć tak naprawdę nim nie jest, często osoby bilingwalne wychowywane są w dwóch kulturach, wskazując na swoją podwójną

⁶ Zgodnie z wizją B. Zurer Pearson osoby dwujęzyczne mają zdolność „widzenia języka”. „Dzieci dwujęzyczne mają przewagę wynikającą ze sposobu, w jaki myślą o języku. Wcześniej niż ich jednojęzyczni rówieśnicy uświadamiają sobie istnienie charakterystycznych cech języka, jego struktury, np. tego, że każde słowo składa się z sylab i głosek. Zdaniem neurologów języki znane takim dzieciom pozostają cały czas aktywne w ich umysłach”. Zob. B. Zurer Pearson, *Polskość...*, s. 42–43.

⁷ Zob. Tamże, s. 52.

⁸ Oznacza to, iż „osoby dwujęzyczne konsekwentnie wykazują wyższy poziom uwagi selektywnej. [...] Aby odnieść sukces w takim zadaniu, uczestnik musi zignorować sprzeczną lub nieistotną informację. Im silniejsze bodźce, które powinny zostać zignorowane, tym większą przewagę wykazują dwujęzyczni”. Tamże, s. 53.

⁹ P. Gębał, *Z językiem polskim w świat. Poradnik dla rodziców dzieci dwujęzycznych*, Warszawa 2013, orpeg.pl/images/Upload/dokumenty/z-jezykiem-polskim-w-swiat_v2.pdf, s. 13 [dostęp 6.01.2017].

¹⁰ Osoby dwujęzyczne mają silnie rozwiniętą kompetencję komunikacyjną, czyli umiejętność rozmawiania z różnymi osobami w taki sposób, w jaki to czynią dorośli, modyfikując swój sposób mówienia. Co niezwykle, dzieci bilingwalne bardzo szybko zapamiętują, kiedy i w stosunku do kogo mają użyć drugiego języka, traktując to jako zjawisko całkowicie naturalne.

¹¹ B. Zurer Pearson pokazuje, iż „Dwujęzyczne dziecko wykształca w sobie bardziej wszechstronny sposób postrzegania świata i rozumienia kwestii społecznych, co, miejmy nadzieję, pomoże w przyszłości w zbudowaniu bardziej tolerancyjnego społeczeństwa”. Zob. B. Zurer Pearson, *Jak wychować...*, s. 42.

przynależność. Jak podkreśla Margaret Secombe: „osoby biegle władające w mowie i w piśmie językiem ojczystym i docelowym, posiadające szeroką wiedzę o obydwu kulturach i przejawiające empatię w stosunku do danej grupy i uznawanych przez nią wartości mogą być uznane za bi- lub poliwalentne”¹².

W wyniku jednych z pierwszych, choć nieprawidłowo przeprowadzonych badań nad dwujęzycznością, utrwaliło się przekonanie, że jest ona źródłem zaburzeń rozwojowych. Przez ową „złą sławę”, pojawia się potrzeba propagowania prawdziwej wiedzy na temat bilingwizmu, szczególnie wśród rodzin przebywających na emigracji. Celem takiego działania ma być nie tylko pozytywne spojrzenie na bilingwizm, ale także podtrzymywanie języków mniejszościowych i pomoc rodzinom w wychowywaniu dzieci dwujęzycznych (co okazuje się ważnym problemem w dobie ciągłych migracji społecznych). Wciąż bowiem pokutują mity, zgodnie z którymi dwujęzyczność stanowi kaprys rodziców i tylko szkodzi dzieciom zagubionym w kilku językach, a co z tym związane w kilku kulturach. Wśród największych wad bilingwizmu wymienia się tzw. ograniczenie językowe, kiedy to język drugi nauczany jest kosztem pierwszego. Zgodnie z tą wizją osoby bilingwalne nie mają akcentów, niczym roboty powtarzają zasłyszane zdania¹³. Stają się tłumaczami, którzy nie potrafią samodzielnie stworzyć wypowiedzi¹⁴. Emocje wyrażają tylko w pierwszym wyuczonym języku bądź mieszają różne mowy¹⁵. Przytaczana bywa też sytuacja opisywana jako „mam to na końcu języka”, gdy pojawiają się problemy dotyczące zasobu leksykalnego.

Misja – potomek dwujęzyczny

W umysłach rodziców czekających na dziecko pojawia się myśl o wychowaniu go w duchu dwujęzycznym. Czy można się do tego przygotować? Czy rodzice posługujący

¹² M. Secombe, cyt. za: E. Lipińska, *Polskość...*, s. 32.

¹³ François Grosjean stara się walczyć z najpopularniejszymi błędami w myśleniu o dwujęzyczności. Tak oto pisze na temat akcentów: „Having an accent or not in a language does not make you more or less bilingual. It depends on when you acquired your languages. In fact, some extremely fluent and balanced bilinguals have an accent in the one, or the other, language; other, less fluent, bilinguals may have no accent at all”. Por. F. Grosjean, *Myths...*

¹⁴ François Grosjean widzi to w ten oto sposób: „Even though bilinguals can translate simple things from one language to another, they often have difficulties with more specialized domains. The reaction people have is almost always, «But I thought you were bilingual!». In fact, bilinguals use their languages in different situations, with different people, in different domains of life (this is called the complementarity principle). Unless they learned their languages formally (in school, for example), or have trained to be translators, they often do not have translations equivalents in the other language”. Por. Tamże.

¹⁵ Mit ten bardzo łatwo można obalić, co też czyni François Grosjean: „Some bilinguals have grown up learning two languages simultaneously and hence have two first languages with which they will express their emotions. And for the majority of bilinguals who have acquired their languages successively – first one language and then, some years later, another – the pattern is not clear. Emotions and bilingualism produce a very complicated but also very personal reality that has no set rules. Some bilinguals prefer to use one language, some the other, and some use both of them to express their feelings and emotions”. Por. Tamże.

się dwoma różnymi językami stają się gwarantem tego, że dziecko stanie się bilingwalne, że zyska wiedzę na temat dwóch kultur? Zdaje się oczywistym, iż najlepsze efekty w tym jakże długofalowym procesie daje odpowiednie przygotowanie się rodziców/opiekunów¹⁶. Sytuacja, w której sami decydują się na wychowanie dwujęzyczne okazuje się bowiem o wiele trudniejsza, aniżeli w przypadku emigracji. Przeprowadzka wiąże się z koniecznością nabycia nowych umiejętności, w tym w szczególności z nauką nowego języka. Zupełnie inaczej jest, kiedy z jakiegoś powodu osoby decydują się, by ich dziecko było bilingwalne, choć wcale nie jest to motywowane migracją¹⁷. W tym przypadku najważniejszym czynnikiem okazuje się rodzina¹⁸. Wymagana jest tutaj determinacja rodziców, którzy będą musieli podjąć wiele ważnych decyzji, ustalając sobie jakiś rytm w płynnym posługiwaniu się dwoma językami¹⁹. Dodatkową trudnością może być zachowanie równowagi w traktowaniu podwójnej przynależności, na przykład z powodu miejsca zamieszkania małżeństwa dwukulturowego, którym często jest kraj urodzenia się jednego z nich. Krystyna Wróblewska-Pawlak pisze: „Sam fakt, że jedno z rodziców mieszka u siebie, stwarza z góry sytuację nierówności położenia. To z rodziców, które jest imigrantem, nierzadko będzie przeżywać chwile nostalgii za krajem pochodzenia, rodziną i przyjaciółmi, nieobce będzie mu poczucie alienacji, może też w sposób nie do końca uświadomiony winić partnera za swoją trudniejszą, wymagającą większego wysiłku sytuację na drodze integracji w nowym dla siebie otoczeniu, jakim jest dla niego kraj emigracji. Ważne jest, aby żadne z rodziców nie uzurpowało sobie wyłącznego prawa do niego, by rodzice nie

¹⁶ François Grosjean wymienia jedenaście pytań najczęściej zadawanych przez przyszłych rodziców, rozważających dwujęzyczne wychowanie swego potomka. Wśród nich mówi się o wystarczającym czasie poświęcanym nauce każdego z języków, najlepszej metodzie wychowawczej, zmianach metod w trakcie ich trwania, rozpoczęciu edukacji szkolnej przez dziecko dwujęzyczne. Por. F. Grosjean, *What parents want to know about bilingualism*, francoisgrosjean.ch/index.html [dostęp 5.01.2017].

¹⁷ Powodów takich jest wiele. Wymienia się na przykład korzyści emocjonalne, a tu przede wszystkim rozwój kulturowy, w wyniku którego odczuwamy przynależność społeczną zarówno w kraju matki, jak i ojca. Zacierana w ten sposób zostaje granica swój i obcy, a język staje się składnikiem zbiorowości etnicznej. Dwujęzyczność może także wiązać się z chęcią poznania dziedzictwa kulturowego: dostępu do dwóch różnych kultur, kontaktu z rodziną, znajomością dzieł literackich w oryginale. W tym przypadku język bywa traktowany jako archiwum kulturowe społeczeństw, stając się sposobem komunikacji ze społeczeństwami żyjącymi także w odległych epokach. Bywają również względy praktyczne, jak chociażby potencjalna możliwość wyjazdu do kraju jednego z rodziców, chodzenie do szkoły dwujęzycznej czy na studia międzynarodowe, lepsze możliwości zawodowe. Czasem motywacją do wychowania dziecka dwujęzycznego jest zamiłowanie rodziców do podróży, do poznawania nowych języków i kultur.

¹⁸ Tak oto odnosi się do tej kwestii belgijska psycholingwistka: „na to, czy dzieci poznają dwa języki, największy wpływ mają dwie rzeczy. Rodzice muszą mieć: pozytywne nastawienie względem dwujęzyczności, a także silne przekonanie, że ich własne zachowania językowe będą miały wpływ na zachowania językowe ich dziecka”. Por. A. de Houwer, cyt. za: B. Zurer Pearson, *Jak wychować...*, s. 168).

¹⁹ Rodzice będą musieli zastanowić się nad strategią wychowawczą. Kolejno pojawiają się pytania o wybór języka w kontaktach ze znajomymi, gośćmi czy kolegami dziecka.

spierali się o to, dziedzictwo którego z nich jest ważniejsze²⁰. W tym przypadku dochodzi również konieczność wzmacniania słabszego języka poprzez oglądanie telewizji, czytanie książek, opowiadanie legend i bajek czy też częste wizyty u rodziny. Można także zwiększyć motywację dziecka, tworząc wraz z nim drzewo genealogiczne bądź prowadząc dzienniczek lub pamiętnik w języku mniejszości. Tylko stworzenie odpowiednich warunków i równe traktowanie każdego z języków może dać zadowalające efekty²¹. Dziecko musi poznać cel przyświecający posługiwaniu się dwoma językami. Jednocześnie ich przyswajanie powinno odbywać się w sposób swobodny, bez udziału nauczyciela i formalnych instrukcji, w naturalnym otoczeniu. Prawdą jest bowiem, że dzieci szybciej opanowują znajomość kilku języków²² i dlatego zalecane jest wprowadzanie dwujęzyczności już na etapie niemowlęcym bądź jeszcze wcześniej, w okresie prenatalnym²³. Zgodnie z badaniami, na tym najwcześniejszym etapie, dziecko oswaja się z językiem używanym przez matkę, przez co najprawdopodobniej właśnie ten język będzie jego pierwszym. K. Wróblewska-Pawlak dodaje: „Zwracanie się matki do dziecka w okresie niemowlęctwa w jej języku ojczystym też wydaje się jak najbardziej naturalne i oczywiste, o ile utożsamia się ona z tym językiem, jest on dla niej językiem serca, w którym wyraża się spontanicznie czułość i miłość do dziecka”²⁴. Niemowlę, choć pomija niektóre słowa, poprzez swoje zachowanie daje do zrozumienia, że rozumie sens komunikatu. Na tym etapie opanowuje ono niezwykłą umiejętność, jaką jest tzw. „cocktail party”²⁵, czyli wyodrębnianie sygnałów z hałasu. Dalsze stadia rozwoju językowego dziecka dwujęzycznego okazują się podobne jak w przypadku dziecka jednojęzycznego i wymagają zarówno od uczących się, jak i uczonych podobnego wysiłku. Dlatego też B. Zurer Pearson zebrała dwanaście uniwersalnych kroków wspierających rozwój językowy, wśród których znalazły się: „1. Traktuj niemowlęta i młodsze dzieci jak poważnych partnerów do rozmowy. 2. Używaj wzmocnienia pozytywnego. 3. Rozwijaj tematy zaproponowane przez dziecko. 4. Nigdy nie wyśmiewaj dziecięcych prób nawiązania rozmowy. 5. Nie poprawiaj, zamiast tego

²⁰ K. Wróblewska-Pawlak, *Naturalna dwujęzyczność, czyli o dwujęzycznym wychowaniu dzieci*, jows.pl/sites/default/files/Wróblewska-Pawlak.pdf, s. 95 [dostęp 7.01.2017].

²¹ Zdaniem większości badaczy najważniejszą kwestią w procesie nabywania języka jest komunikacja.

²² Dzieci mają większą możliwość bezbłędnego opanowania wymowy, akcentu i intonacji. Dodatkowo nie posiadają lęku przed popełnieniem błędu, dzięki czemu bezwiednie używają języka. Nie mają również w nawyku tłumaczenia, przez co ich nauka opiera się na asocjacji. Pomimo tych pozytywnych aspektów, należy pamiętać, iż mitem jest, jakoby przyswajanie wiedzy odbywało się u dzieci bezproblemowo, nie wymagając od nich wysiłku.

²³ B. Zurer Pearson pisze: „W chwili, gdy dziecko się rodzi, ma już za sobą parę miesięcy przysłuchiwania się rozmowom rodziców. Trwa to od momentu, kiedy jego narząd słuchu zaczyna funkcjonować, co zwykle następuje pomiędzy 15 a 30 tygodniem życia płodowego. Dziecko nie rozumie znaczenia słów, ale wiemy, że rozpoznaje głos matki, orientuje się, jakiej muzyki ona słucha, i potrafi odróżnić, że w danej chwili mówi w nieznanym języku. A gdy się już urodzi, wtedy nauka języka rusza pełną parą”. Por. B. Zurer Pearson, *Jak wychować...*, s. 75.

²⁴ K. Wróblewska-Pawlak, *Naturalna...*, s. 95.

²⁵ B. Zurer Pearson, *Jak wychować...*, s. 76.

przeformułuj dziecięce wypowiedzi. 6. Rozwijaj dziecięce wypowiedzi. 7. Pozwól dziecku mówić. 8. Zadawaj pytania otwarte. 9. Zbuduj rusztowanie, na którym dziecko oprze swoje opowieści. 10. Czytaj książki i oglądaj telewizję razem z dzieckiem. 11. Ucz poprzez zabawę. 12. Łącz mówienie z ruchem”²⁶.

Strategie wychowania dwujęzycznego

Istnieje wiele strategii dotyczących wychowania dwujęzycznego. Najpopularniejszą z nich jest sytuacja, w której każde z rodziców mówi do dziecka w swoim rodzimym języku. Czasem, gdy matka i ojciec mówią w tym samym języku, jedno z nich decyduje się na używanie języka obcego, który doskonale opanowało. Dzieje się tak w przypadku, gdy rodzice chcą wychować dziecko na dwujęzyczne, a mieszkają w kraju, w którym posługują się jedną mową. Oczywiście ta metoda wiąże się ze świadomą determinacją i wymaga od opiekunów wielkiego wysiłku. Inną, równie popularną strategią, jest używanie języka mniejszości w domu, a większości w kontaktach z otoczeniem. Z taką sytuacją mamy do czynienia w przypadku wychowywania przez rodziców imigrantów o tej samej przynależności językowo-kulturowej. Wówczas najczęściej dziecko poznaje drugi język na drodze kontaktów z rówieśnikami w przedszkolu bądź szkole. Innymi mniej popularnymi metodami są: strategia czasu, w której to ustala się, że na przykład w dni powszednie używany będzie jeden język, a w weekendy drugi oraz naprzemienności, kiedy to rodzina komunikuje się w jednym języku w dłuższych przedziałach czasowych (na przykład rocznym), kolejno dokonując zmiany języka. Wszystkie te strategie są jedynie przykładowymi rozwiązaniami dla rodziców, chcących wychować dwujęzycznego potomka. Rzadko kiedy możliwe jest ściśle trzymanie się jednej metody. Najważniejszym wydają się jednak harmonijny przebieg edukacji dziecka i płynne dokonywanie zmiany strategii. Dziecko winno rozumieć sens swego bilingwizmu, wyczuwając pozytywne wartościowanie tak obu języków, jak i kultur. Tylko w tym przypadku, nawet jeśli proces nie przebiega bezproblemowo i automatycznie, można osiągnąć sukces w wychowaniu dwujęzycznym²⁷.

Studia przypadków

Poniżej prezentacja różnych strategii wychowywania dwujęzycznego stosowanych w środowisku polsko-ukraińskim. Bazując na poniższych przykładach, z łatwością można wysnuć wnioski na temat poszczególnych metod sprzyjających rozwojowi bilingwizmu. Jednocześnie, jak pokazuje praktyka, nie istnieje żadna strategia, którą można by w stu procentach uznać za najlepszą, stanowiącą złoty środek.

²⁶ Tamże, s. 113–114.

²⁷ B. Zurer Pearson podaje dwanaście wskazówek, które mogą pomóc w dwujęzycznym rozwoju dziecka: „1. Bądź konsekwentny. 2. Stosuj łagodną presję. 3. Spraw, by używanie drugiego języka łączyło się z dodatkową nagrodą. 4. Nie nadużywaj gróźb! 5. Korzystaj z różnych mediów. 6. Stawiaj na bezpośredni kontakt. 7. Nie żartuj z dziecięcych pomyłek. 8. Nie zmuszaj dziecka do występów przed innymi. 9. Nie poprawiaj wprost. 10. Wykorzystuj dwujęzyczne szkolnictwo. 11. Szukaj dodatkowego wsparcia. 12. Nadaj językowi szerszy kontekst”. Por. Tamże, s. 209–210.

Przypadek 1: Wiktoria, Adam, Karolina

Matka: ukraiński, rosyjski, polski

Ojciec: polski

Rodzice między sobą: polski

Otoczenie: ukraiński/polski

Dziecko: ukraiński, polski

Wiktoria jest Ukrainką, która kilka lat temu, przebywając w Polsce, związała się z Adamem – Polakiem, mówiącym tylko w swym ojczystym języku. Początkowo ich rozmowy odbywały się w łamanym przez Wiktorię języku polskim, który jednak z biegiem lat stawał się coraz lepszy. Mieszkanie w Polsce i liczne bodźce zewnętrzne spowodowały, że bardzo dobrze opanowała nasz język, choć oczywiście nie wyzbyła się akcentu ukraińskiego i wtrąceń ze swojego rodzimego języka. Po kilku latach otrzymała obywatelstwo polskie, a zrodzona z ich związku córka stała się posiadaczką dwóch paszportów: polskiego i ukraińskiego. Będąc w Polsce, używali jedynie języka polskiego, a Karolina nie miała kontaktu z ojczystym językiem matki. Po kilku miesiącach małżeństwo Wiktorii i Adama rozpadło się, a ona wraz z córką przeprowadziły się na Ukrainę do Iwano-Frankiwska. Wówczas Karolina zaczęła uczyć się języka ukraińskiego, wychowywana częściowo przez matkę, a częściowo przez babcię. Ojciec nie stracił kontaktu z córką i zabierał ją do siebie na weekendy, wakacje, ferie, cały czas mówiąc do niej tylko po polsku. Dzięki temu dziewczynka szybko opanowała oba języki, a częste wizyty w Polsce spowodowały, że prawie niewyczuwalny był jej wschodni akcent. Dodatkowym bodźcem sprzyjającym nauce języka polskiego okazała się polsko-rosyjska szkoła z ukraińskim językiem nauczania. Większość przedmiotów prowadzona była tam w języku polskim, choć oczywiście regularnie odbywały się także lekcje w języku ukraińskim (czytanie i pisanie, matematyka, „Ja i Ukraina”, malowanie, wychowanie fizyczne, informatyka). O istotnej roli szkoły pisze między innymi Władysław Miodunka: „W przeciwieństwie do rodziny, szkoła uczy utrwalania języka: jego zapisywania i czytania. Ucząc tworzenia tekstów pisanych, szkoła najpierw poszerza repertuar językowy, a potem uczy świadomego wyboru słów i struktur językowych. Uczy też pracy z tekstem niezależnie od tego, kiedy i przez kogo został napisany”²⁸. Gdy Karolina ukończyła trzecią klasę szkoły podstawowej, Wiktoria wraz z córką postanowiły przeprowadzić się do Polski. Dziewczynka poszła do polskiej szkoły, a język ukraiński wykorzystuje jedynie w kontaktach z matką. Wiktoria przyznaje jednak, że coraz częściej w relacjach z córką posługuje się językiem polskim. Swoją decyzję tłumaczy tym, że język ukraiński nigdy już nie będzie jej potrzebny, a lepiej dla niej, by opanowała polski w takim stopniu jak jej rówieśnicy²⁹. Karolina na Ukrainę jeździ więc coraz rzadziej,

²⁸ W. Miodunka, cyt. za: E. Lipińska, *Polskość...*, s. 109.

²⁹ J. Cieszyńska kategoryzuje takie zachowanie jako błąd rodzicielski. Usprawiedliwienia dopatruje się w tym, iż: „rodzice zdają sobie sprawę z faktu, iż tylko poprawne opanowanie języka nowego kraju może zapewnić ich dzieciom zdobycie wykształcenia i lepszej pracy. Stąd niektórzy próbują mówić do swoich dzieci w języku Nowej Ojczyzny”. Por. J. Cieszyńska,

nie ma kontaktu z rówieśnikami mówiącymi w języku jej matki. Przestała posługiwać się ukraińskim językiem pisanym. Czy w takich warunkach uda jej się rozwinąć znajomość języka ukraińskiego? Czy nie utraci swej dwujęzyczności? Na odpowiedzi na te pytania trzeba będzie poczekać kilka lat, zdaje się jednak, że dziewczynka całkowicie zaprzestanie używania języka ukraińskiego. Nie mając żadnej motywacji ani zachęty ze strony matki, skupi się na języku większości³⁰.

Przypadek 2: Anna, Jurij (Jerzy), Jurek

Matka: polski, ukraiński, angielski

Ojciec: ukraiński, polski, angielski

Rodzice między sobą: początkowo angielski, polski, ukraiński (mieszany)

Otoczenie: ukraiński

Dziecko: ukraiński, polski

Anna – Polka i Jerzy – Ukrainiec poznali się na wakacjach. Początkowo komunikowali się między sobą w języku angielskim, jednakże im bardziej angażowali się w swój związek, tym większą wagę przykładali do nauki języków. Po kilku latach postanowili zamieszkać na Ukrainie i tam wychować swojego syna. Zdecydowali się na dwujęzyczne wychowanie Jurka, wykorzystując strategię jedna osoba – jeden język, zwaną również (szczególnie we francuskojęzycznych publikacjach) zasadą Grammonta. W związku z powyższym Anna rozmawia z Jurkiem po polsku, natomiast Jerzy porozumiewa się z synem po ukraińsku. W domu bardzo często dochodzi do mieszania się języków. By wzmocnić bodźce zewnętrzne języka mniejszości³¹, Jurka posłano do szkoły z polskim językiem nauczania. Dodatkowo chłopiec uczęszcza na lekcje religii odbywające się przy jedynym w mieście kościele katolickim. Dzięki temu Jurek ma kontakt zarówno z językiem ukraińskim, jak i polskim. W obu językach radzi sobie bardzo dobrze, mając stały kontakt z formami zarówno mówionymi, jak i pisanymi. Oprócz tego, żaden z rodziców nie czuje się wykluczony z edukacji syna. Anna swobodnie może rozmawiać z nauczycielami i księżmi w swym rodzimym języku, natomiast Jerzy odpowiada za kontakt z nauczycielami ukraińskimi w szkole oraz na zajęciach dodatkowych. Jurek często też jeździ do Polski, ma

Lingwistyczne i psychologiczne problemy osób dwujęzycznych, centrummetodykrakowskiej.pl, s. 8 [dostęp 4.01.2017].

³⁰ Bardzo prawdopodobne, że już niedługo Karolina zapomni języka ukraińskiego, nie będzie także znała i rozumiała tradycji ukraińskich. Stanie się ofiarą wykorzenia, które jak ukazywał Jan Paweł II jest: „[...] groźną chorobą społeczną. Im bardziej człowiek jest świadomy własnej genealogii, duchowej gleby, z której wyrasta, tym dojrzalszy jest do podejmowania tych zadań, jakie mu stawia konkretna sytuacja”. Por. Jan Paweł II, cyt. za: E. Lipińska, *Polskość...*, s. 21.

³¹ Należy dodać, iż na Ukrainie istnieje wiele instytucji wspomagających rozwój języka polskiego, jak np. szkoły z polskim językiem nauczania, kościół katolicki, stowarzyszenia polonijne, Związek Polaków na Ukrainie z licznymi oddziałami. Oferta większości z nich jest darmowa i skierowania nie tylko do osób mających polskie korzenie, ale do każdego, kto jest zainteresowany kulturą Polski.

podwójne obywatelstwo. Proces przyswajania przez niego języka jest więc zbliżony do nabywania języka ojczystego w rodzinie jednojęzycznej. Dlatego też tego typu dwujęzyczność bywa nazywana „rodzinną”³², a osoby, które w ten sposób stały się dwujęzyczne „dwujęzycznymi rodzimymi”³³.

Przypadek 3: Sasza, Wołodymyr, Wład

Matka: ukraiński, polski
 Ojciec: ukraiński, polski, angielski
 Rodzice między sobą: ukraiński
 Otoczenie: polski
 Dziecko: ukraiński, polski

W wyniku pogarszającej się sytuacji na Ukrainie, wiele par zdecydowało się na przeprowadzkę do kraju o podobnej, zdawać by się mogło, mentalności i języku, czyli do Polski. Tak właśnie było z Saszą i Wową (Wołodymyrem). On jako programista bez problemu znalazł pracę w międzynarodowej firmie w Poznaniu, początkowo posługiwał się jedynie językiem angielskim. Zapisał się także na kursy języka polskiego, dzięki czemu szybko opanował niezbędne podstawy języka. Sasza także starała się nauczyć języka polskiego, głównie bazując na Internecie i telewizji. Jej start był zdecydowanie trudniejszy aniżeli męża, gdyż nie mając kontaktu z osobami polskojęzycznymi, została niejako zamknięta w domu, będąc wykluczoną z nowego społeczeństwa. Oboje przeprowadzili się z siedmioletnim synem, Władem. Jego pierwszy kontakt z językiem polskim miał miejsce w szkole. Okazało się, że chłopiec dobrze odnalazł się w nowej rzeczywistości, bardzo szybko przechodząc przez trzy fazy adaptacji do nowej sytuacji (niepewności, uspokojenia i zadowolenia)³⁴. Początkowo szkoła nie proponowała mu dodatkowych lekcji języka polskiego, gdyż zdaniem nauczycielki chłopiec nie odbiegał od pozostałych uczniów. Rodzice, gdy tylko dowiedzieli się o takiej możliwości, zdecydowali jednak, że od drugiej klasy Wład będzie na nie uczęszczać. Zdawało się, że chłopiec szybko stanie się dwujęzyczny, używając języka ukraińskiego w domu, a polskiego w szkole. Rodzice starali się przywiązywać wielką wagę do nauki języka polskiego, przez co zapomnieli o pielęgnowaniu swego rodzimego języka³⁵. W wyniku większego nacisku na edukację polskojęzyczną, Wład całkowicie zatracił swój wschodni akcent. Książki pisane w języku ukraińskim potrafił przeczytać jedynie z akcentem na przedostatnią sylabę. Problemem okazało się także pisanie w rodzimym języku. Zaniedbanie kontaktu ze

³² K. Wróblewska-Pawlak, *Naturalna...*, s. 89.

³³ Tamże.

³⁴ Zob. E. Lipińska, *Polskość...*, s. 86.

³⁵ Jak podkreśla E. Lipińska: „W celu osiągnięcia bilingwizmu należy zadbać o odpowiedni poziom obydwu języków. W sytuacji emigracyjnej oznacza to szczególną troskę o zachowanie i rozwój języka rodzimego, za co odpowiedzialni są przede wszystkim rodzice”. Por. E. Lipińska, *Przyswajanie języka pierwszego a uczenie się języka obcego/drugiego*, [w:] *Z zagadnień dydaktyki języka polskiego jako obcego*, red. E. Lipińska i A. Seretny, Kraków 2006, s. 24–25.

słowem pisanym spowodowało, że chłopiec skupił się jedynie na nadrabianiu zaległości z języka polskiego. Bardzo szybko zaczął identyfikować się z nową kulturą, kazał także mówić do siebie Władek. Potrzeba odnalezienia się w środowisku rówieśniczym spowodowała, że chciał, by rodzice przy jego kolegach posługiwali się tylko językiem polskim. Trudniejsze stały się także jego relacje z matką, której znajomość języka w dalszym ciągu nie jest doskonała (choć należy przyznać, że jest bardzo dobra). Chłopiec zarzuca Saszy, że posługuje się łamaną polszczyzną, przez co nie jest już ona autorytetem językowym. Rodzice stoją teraz przed trudnym zadaniem, by znaleźć złoty środek w dwujęzycznym wychowaniu syna. Wład musi poznać korzyści płynące ze znajomości języka ukraińskiego. Nie powinien także wstydić się swego pochodzenia oraz niedoskonałości językowych rodziców. Jak słusznie zauważa Jagoda Cieszyńska: „Problem dwujęzyczności to poszukiwanie kompromisu między tożsamością (bezpieczeństwo/wolność) a integracją (wolność/bezpieczeństwo). W tym rozdwojeniu uwidacznia się dramat człowieka dwujęzycznego/dwukulturowego”³⁶. To, czy uda się odnaleźć wspomniany kompromis w przypadku Włada zależy jednak przede wszystkim od jego rodziców, od tego, czy szybko zareagują na niepokojące objawy w zachowaniu ich syna.

Przypadek 4: Alina, Ostap, Kyryl

Matka: rosyjski

Ojciec: rosyjski, polski

Rodzice między sobą: rosyjski

Otoczenie: polski

Dziecko: rosyjski, polski

Kyryl przeprowadził się z Charkowa do Krakowa w wieku dziewięciu lat. Od dziecka wychowywany był w środowisku rosyjskojęzycznym i zapisanie go do polskiej szkoły okazało się dla niego bardzo trudnym doświadczeniem³⁷. Dziecku od razu przyznano dodatkowe godziny lekcyjne, początkowo miały być to dwie jednostki języka polskiego. Szkoła po raz pierwszy znalazła się w sytuacji, kiedy uczeń nie zna podstaw języka polskiego, a kontakt z rodzicami jest ograniczony (możliwy jedynie za pośrednictwem ojca). Do pracy z chłopcem został skierowany nowozatrudniony nauczyciel (mający ukończone studia z nauczania języka polskiego jako obcego, jak i niezbędne doświadczenie w pracy z dziećmi imigrantów). Okazało się jednak, że wytypowanie tego nauczyciela nie spodobało się kadrze pedagogicznej z wicedyrektor szkoły na czele, przez co bardzo szybko w godzinach, kiedy miały odbywać się zajęcia z Kyrylem, nauczycielka dostawała zastępstwa. Często też prowadzone przez nią zajęcia były hospitowane, tak aby wykazać, że jej metody nie są

³⁶ J. Cieszyńska, *Lingwistyczne...*, s. 9.

³⁷ Zdaniem Romana Laskowskiego „Jest to przeżycie (pójście do przedszkola/szkoły) traumatyczne: głęboko naruszone zostają podstawy, na jakich zbudowany był świat małego człowieka – staje się on niezrozumiały, obcy, a nawet wrogi”. Por. R. Laskowski, cyt. za: E. Lipińska, *Polskość...*, s. 40.

prawidłowe. Doszło do sytuacji absurdalnej, kiedy to chłopiec tracił godziny lekcyjne, a nauczycielce narzucano sposób pracy z dzieckiem, przypominając, iż otrzymuje za nie wynagrodzenie. Było to nieprzyjemne zarówno dla prowadzącej zajęcia, jak i dla samego chłopca. Ostatecznie dokonano zmiany nauczycielki, a lekcje zaczęła prowadzić osoba z ponad dwudziestoletnim stażem w pracy w szkole i doskonałą znajomością języka rosyjskiego. W wyniku przepychanek wśród nauczycieli, Kyryl zamknął się w sobie i negatywnie podchodził do zajęć z języka polskiego. Do wcześniejszej lektorki zdążył się już przyzwyczaić i pomimo początkowych trudności, udało mu choć trochę przed nią otworzyć. Należy bowiem dodać, iż początkowo chłopiec nie chciał brać czynnego udziału w zajęciach, przyglądając się nauczycielce i w ciszy wykonując polecenia. Po dwóch miesiącach Kyryl zaczął wraz z prowadzącą nucić piosenki w języku polskim, nie odczuwał też dawnego wstydu przed popełnianiem błędów. Widać było, że zajęcia zaczynają mu się podobać, a nauczycielka stała się jedyną osobą, która poświęcała mu wystarczającą ilość uwagi. Nareszcie był rozumiany. Kolejne zmiany organizacyjne doprowadziły jednakże do tego, że chłopiec zaprzestał używania języka polskiego, w relacjach z nauczycielkami używał jedynie rosyjskiego, z rówieśnikami natomiast nie miał żadnego kontaktu, został wykluczony z grupy, w samotności oczekując na przyjście kogoś z rodziców. Z powodu agresywnego zachowania³⁸ przypięto mu łątkę niegrzecznego. Ewa Lipińska pisze, że taka reakcja dorosłych jest częstym zjawiskiem. Dodaje: „Mało tego – nierzadko karzą je z tego powodu. Potęguje to oczywiście u nich jeszcze większy bunt i sprzeciw, poczucie niezrozumienia, odrzucenia, bycia gorszym”³⁹. Powyższa sytuacja nie jest niestety wyjątkiem. Problemem polskich szkół w dalszym ciągu pozostaje nieumiejętność uczenia języka polskiego jako obcego⁴⁰. Bywa, że nauczycielom, którzy posiadają taką wiedzę, odmawia się pracy, uznając, iż dawne metody uczenia języka dawały lepsze rezultaty. Mało kto potrafi zrozumieć, iż nauka języka polskiego jako drugiego w Polsce nie jest tożsama z lekcjami języka angielskiego czy niemieckiego. Błędnie wychodzi się z założenia, że nauka drugiego języka jest procesem bezbolesnym, a dodatkowe wsparcie nie jest uczniowi potrzebne. W tym przypadku dobro dziecka zostaje odsunięte na drugi plan, najważniejsza okazuje się liczba godzin nadprogramowych i uczenie „starymi metodami”. Czy w wyniku takiego traktowania chłopiec ma szansę na dwujęzyczność? Zdaje się, iż będzie to bardzo

³⁸ Zderzenie z nową rzeczywistością powoduje, że dzieci podczas zajęć mogą „być bardzo ciche; całkowicie się wyłączać; okazywać niechęć do nauki; okazywać upór, a nawet agresję (aż po bicie się z innymi dziećmi włącznie); wyśmiewać jawnie nowych kolegów, ich kulturę i zachowanie; przedrzeźniać ich i/lub ośmieszać”. Por. Tamże, s. 40.

³⁹ Tamże.

⁴⁰ O wyzwaniu, przed jakim stają szkoły w Polsce, pisze między innymi Agata Szybura. Badając małopolskie szkoły, wskazuje ona na brak adekwatnego wsparcia dla cudzoziemców oraz na rosnącą potrzebę specjalistów – nauczycieli języka polskiego jako obcego i drugiego. Zob. A. Szybura, *Potrzeby językowe uczniów przybywających z zagranicy w zakresie nauczania języka polskiego*, jows.pl/artykuly/potrzeby-jezykowe-uczniow-przybywajacych-z-zagranicy-w-zakresie-nauczania-jezyka-polskiego [dostęp 5.01.2017].

trudne, gdyż nie mając wsparcia ze strony szkoły, nie opanuje podstaw języka polskiego. Niemożność znalezienia wspólnego kodu spowoduje też, że nie odnajdzie się w grupie rówieśniczej, pozostając odmieńcem. To natomiast wpłynie na całkowite zamknięcie się na kontakt z językiem polskim, czego konsekwencją będą problemy na płaszczyznach: edukacyjnej, społecznej i psychicznej.

Podsumowanie

Obserwacja różnorodnych metod wspomagających wychowanie dwujęzyczne staje się asumptem do pytania o dwukulturowość, o możliwość przyjęcia dwóch różnych kultur za własne. Czy wyrabianie u dzieci podwójnej tożsamości powoduje, że stają się szczęśliwsze? Czy prawdą jest stwierdzenie, jakoby „język nie istniał samoistnie, niezależnie od tożsamości osoby, a nawet, co więcej, był swoistym stróżem czy gwarantem integracji kulturowej”? Przy okazji badań nad bilingwizmem warto również zastanowić się nad rolą drugiego języka w polskim społeczeństwie, które dopiero od kilku lat mierzy się z rosnącą imigracją. Tego typu refleksja pozwoli zaprezentować powoli postępujące przesunięcie w myśleniu o języku z kategorii „mój” na „nasz”.

Bibliografia

- Cieszyńska J., *Lingwistyczne i psychologiczne problemy osób dwujęzycznych*, centrummetody-krakowskiej.pl.
- Gębal P., *Z językiem polskim w świat. Poradnik dla rodziców dzieci dwujęzycznych*, Warszawa 2013, orpeg.pl/images/Upload/dokumenty/z-jezykiem-polskim-w-swiat_v2.pdf.
- Grosjean F., *Myths about bilingualism*, francoisgrosjean.ch/index.html.
- Grosjean F., *What parents want to know about bilingualism*, francoisgrosjean.ch/index.html.
- Kurcz I., *Psychologia języka i komunikacji*, Warszawa 2000.
- Lipińska E., *Polskość w Australii. O dwujęzyczności, edukacji i problemach adaptacyjnych Polonii na antypodach*, Kraków 2013.
- Lipińska E., *Przyswajanie języka pierwszego a uczenie się języka obcego/drugiego*, [w:] *Z zagadnień dydaktyki języka polskiego jako obcego*, red. E. Lipińska i A. Seretny, Kraków 2006.
- Michalewska M.T., *Polszczyzna osób bilingwalnych w Zagłębiu Ruhry w sytuacji oficjalnej*, Kraków 1991.
- Steiner G., *Po wieży Babel. Problemy języka i przekładu*, tłum. O. i W. Kubińscy, Kraków 2000.
- Szybura A., *Potrzeby językowe uczniów przybywających z zagranicy w zakresie nauczania języka polskiego*, jows.pl/artykuly/potrzeby-jezykowe-uczniow-przybywajacych-z-zagranicy-w-zakresie-nauczania-jezyka-polskiego.
- Wróblewska-Pawlak K., *Naturalna dwujęzyczność, czyli o dwujęzycznym wychowaniu dzieci*, [jows.pl/sites/default/files/Wróblewska-Pawlak.pdf](http://jows.pl/sites/default/files/Wr%C3%B3blewska-Pawlak.pdf).
- Zurer Pearson B., *Jak wychować dziecko dwujęzyczne. Poradnik dla rodziców (i nie tylko)*, tłum. Z. Wodniecka i K. Chlipalski, Poznań 2013.
- Żydek-Bednarczuk U., *Bilingwizm w badaniach glottodydaktycznych, społecznych i kulturowych*, [w:] *Sztuka czy rzemiosło? Nauczyć Polski i polskiego*, red. J. Tambor, A. Achtełik, Katowice 2007.

Мамо, батько! How to prepare for raising a bilingual child? On bilingualism in Polish-Ukrainian environment

Abstract

The lack of appropriate compendium on bilingualism has been debated on for several years. In the face of intensifying migration, the most important question is: can parents be prepared to raise a bicultural child? The main aim of my paper is to analyze bilingualism in general and in the Polish-Ukrainian environment, in particular. Case studies presented may further the considerations on the purpose of bilingualism, educational strategies and the search for identity in a globalized world.

Key words: didactics, bilingualism, biculturalism, Poland, Ukraine

Klaudia Bączyk-Lesiuk – doktor nauk humanistycznych w zakresie literaturoznawstwa; praca doktorska *Kreacje Judasza w prozie polskiej XX i początku XXI wieku* (obroniona z wyróżnieniem w marcu 2014 roku na Uniwersytecie Wrocławskim). Autorka licznych artykułów naukowych i wystąpień konferencyjnych z zakresu komparatystyki i glottodydaktyki. Od 2011 roku nauczyciel języka polskiego jako obcego (w tym również w Odessie i w Iwano-Frankiwsku). Od kilku lat bada bilingwizm w środowisku polsko-ukraińskim.